

## PREZES PGG: TEN ROK SZCZEGÓLNYM WYZWANIEM ZE WZGLĘDU NA EPIDEMIĘ

Kończący się rok jest szczególnym wyzwaniem dla Polskiej Grupy Górniczej (PGG), ponieważ obok codziennych trudności i zagrożeń związanych z pracą w podziemnych wyrobiskach, spółka musiała stawić czoła pandemii - ocenił prezes PGG Tomasz Rogala.

W wystąpieniu do pracowników, opublikowanym na dzień przed przypadająca w piątek Barbórką, prezes podkreślił też, że ogromny wpływ na jego spółkę wywierają zmiany w polityce klimatycznej i wymogi stawiane w tej dziedzinie przez Unię Europejską. Zapewnił, że PGG podoła stojącym przed nią wyzwaniom.



Reklama

Rogala zaznaczył, że pandemia koronawirusa szczególnie mocno dotknęła jego spółkę w pierwszym półroczu. Z uwagi na liczne zakażenia konieczne było przeorganizowanie pracy kopalń, aby zapewnić jej ciągłość i dostęp do złóż. Prezes podziękował pracownikom za zrealizowanie tych zadań w warunkach pandemii.

„Górnicy ponadto przyłączyli się do pomocy osobom poszkodowanym, przez oddawanie osocza, a spółka zaangażowała się w wyposażenie dwóch laboratoriów medycznych, które dzisiaj służą nie tylko

Polskiej Grupie Górniczej, ale również społeczeństwu Górnego Śląska - przypomniał.

Prezes zaznaczył, że wymogi UE w sprawie zmian klimatycznych wywierają ogromny wpływ na PGG. „Mamy tego świadomość i podjęliśmy również to wyzwanie” - powiedział Tomasz Rogala, nawiązując do porozumienia w sprawie zasad i tempa transformacji branży, podpisanego we wrześniu przez Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy i stronę rządową. Zgodnie z porozumieniem ostatnia kopalnia węgla kamiennego w Polsce ma zakończyć działalność w 2049 r.

„Zawarliśmy porozumienie, które jest rozpoczęciem drogi do ustabilizowania przedsiębiorstwa, dostosowania do zapotrzebowania na węgiel w przyszłych okresach oraz do zabezpieczenia miejsc pracy dla pracowników PGG (...). Pokazuje to, że potrafimy podejmować nawet najtrudniejsze wyzwania, które stawia się sektorowi, które stawia się państwu” - oświadczył prezes spółki.

Rogala zastrzegł, że przed spółką jest jeszcze wiele miesięcy trudnej i wymagającej pracy. Związana będzie ona z dostosowaniem firmy do zmieniającego się na rynku i zmniejszenia zapotrzebowania na węgiel, ale także z usuwaniem skutków COVID-19 w PGG. Będzie ona polegała także "na przekonaniu Komisji Europejskiej do naszego planu restrukturyzacji sektora węgla kamiennego".

„Jestem przekonany, że tym wszystkim wymaganiom i tym wszystkim zadaniom podołamy i zrealizujemy je tak, jak robiliśmy to do tej pory” - dodał prezes PGG, który w swoim wystąpieniu złożył pracownikom życzenia z okazji Barbórki.

Polska Grupa Górnicza to największy w UE producent węgla kamiennego, zatrudniający blisko 40 tys. osób. W ub. roku kopalnie PGG wydobyły ok. 29,5 mln ton węgla. W tym roku wydobywanie zostało znacząco zmniejszone w związku ze spadkiem zapotrzebowania na węgiel i epidemią koronawirusa. Ten rok spółka może zamknąć wydobywaniem rzędu niespełna 24 mln ton.

Jeżeli transformacja Grupy będzie przebiegać zgodnie z harmonogramem, zarysowanym w porozumieniu społecznym z 25 września br., w 2030 r. spółka może zatrudniać ok. 27 tys. osób, przy rocznym wydobywaniu niespełna 18,5 mln ton węgla. Zawarte we wrześniu br. porozumienie społeczne daje zatrudnionym obecnie górnikom dołowym gwarancję pracy w kopalniach aż do emerytury, nie dotyczy to jednak osób, które mają już uprawnienia emerytalne i mogą z nich skorzystać.